

**DZIECKO I DZIECIŃSTWO (RED.) DR TOMASZ KALNIUK,
DR. HAB. VIOLETTA WRÓBLEWSKA**

[Rec.:] „*Litteraria Copernicana*”, 3(23)/2017, *Dziecko i dzieciństwo* (red.) dr Tomasz Kalniuk, dr. Hab. Violetta Wróblewska (prof. UMK), Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, s. 164.

Robert Piotrowski
Uniwersytet Mikołaja
Kopernika

Jak zauważył Fiodor Dostojewski „Dzieci to dziwne stworzenia” (Dostojewski, 1979, 39), które balansują pomiędzy dwoma światami (Kubale, 1984, 20; Kalniuk, 2014, 53-56). „Jest ono (dziecko, przyp. aut.) wszak istotą o nieokreślonym charakterze, o nieustabilizowanych jeszcze właściwościach. Fakt wciąż nieujawnionej (i społecznie niezaakceptowanej) seksualności rozstrzyga o tym, iż ono samo należy do kategorii istot z definicji mediacyjnych, ulokowanych pobliżu granicy między światami (...)” (Kowalski, 2004, 53). Na liminalność dziecka, a w szczególności niemowlęcia wskazują również różnego rodzaju zabiegi magiczne mające na celu jego ochronę przed agresją istot ze świata demonicznego, z którymi spotkać się można chociażby w kulturze ludowej w XIX i XX wieku (Gaj-Piotrowski, 1993, 104). Świadczenia dotyczące ochrony ich przed działalnością nadprzyrodzonych sił można odnaleźć również we wcześniejszych epokach (Karwot, 1955, 23). Dlatego warto sięgnąć po dwudziesty trzeci tom, wydawanego przez Uniwersytet Mikołaja Kopernika czasopisma „*Litteraria Copernicana*”, aby przyjrzeć się problematyce dziecka i dzieciństwa w sposób wielopłaszczyznowy, by nie rzecz holistyczny. Pozwala na to dobór artykułów dokonany przez dr Tomasza Kalniuka i prof. dr hab. Violetę Wróblewską – redaktorów tomu. Obok rozpraw, które za punkt wyjścia przyjęły dokumenty historyczne – zarówno artefakty archeologiczne (Izabela Gomułka, *Dziecko i dzieciństwo w średniowieczu przez pryzmat rzeczy*), jak i źródła literackie, do których należy zaliczyć staropolskie pamiętniki (Łukasz Wróbel, „*Pierwsze początki i wychowanie*”. *Osiemnastowieczni szlachecy pamiętnikarze o własnym dzieciństwie*), czy bliższe naszym czasom zapiski pamiętnikarek chłopskiego pochodzenia (Elwira Wilczyńska, *Dzieciństwo i dziecko w narracjach pamiętnikarek chłopskich*), w tomie znajdują się rozprawy etnologiczne i z pogranicza historii medycyny i socjologii (Olga Zadarska, Wizerunek dzieci kalekich i jego społeczne konsekwencje, Monika Nawrot-Borowska, *Sensualność dziecka i „tajemne grzechy młodości” w świetle poradników z drugiej połowy XIX i początku XX wieku*. Zarys problematyki). Wszystkie te artykuły tworzą pierwszy blok tematyczny czasopisma, zatytułowany „Artykuły i rozprawy – kulturowe obrazy dziecka i dzieciństwa”. Drugi – „Artykuły i rozprawy – dziecko i dzieciństwo w kontekście literatury” składa się z trzech artykułów: *Dziwne – odmienne – obce. Dzieci jako Inny we współczesnej polskiej*

prozie dziecięcej i młodzieżowej, autorstwa Weroniki Kosteckiej; *Dziecko i wojna w perspektywie postpamięci. Narracje dla najmłodszych*, napisany przez Katarzynę Wydolny-Tatar oraz artykuł Macieja Skowery, pt. *Różne odcienie dzieciństwo w utworze Agnieszki Suchowiejskiej „Mat i świat”*. W czasopiśmie umieszczono także artykuł przybliżający postać wybitnego folklorysty prof. Mirosława Kasjana, autorstwa Violetty Wróblewskiej, pt. *Prof. Mirosław Kasjan (1933-2010)*. Tom zamykają trzy recenzje.

Każdy z wymienionych artykułów to próba spojrzenia na dzieciństwo i dziecko z innej perspektywy badawczej. Izabela Gomułka analizuje status dziecka, jego miejsce w społeczeństwie średniowiecznym oraz stosunek dorosłych do niego przez pryzmat zabawek, będących jednym z typów artefaktów odkrywanych na stanowiskach archeologicznych. Jak zauważył Janusz Barański: „(...) archeolog jest skazany na obcowanie niemal wyłącznie z rzeczami, poprzez ich ogląd musi formułować wnioski dotyczące struktury społecznej ludów posługujących się takimi a takimi przedmiotami, rozpoznać ich wierzenia religijne, politykę, czy historię (Barański, 2008, 28). Analiza przeprowadzona przez autorkę jest intrygująca i ciekawa. Zabawki historyczne autorka przyporządkowała do trzech grup: zabawki związane z rozwojem ruchowym i manualnym dziecka; miniaturowe przedmioty umożliwiające socjalizację; instrumenty pozwalające na asymilację ze światem dorosłych (Gomułka, 14). Poprzez te artefakty próbuje dostrzec dziecko – żyjące w odległym czasowo i mentalnie nam świecie sprzed kilkuset lat. To bardzo ważne, aby przedmiot był jedynie tym, co odsyła nas do istoty nauk humanistycznych – człowieka. Konkretniej, chociaż nie znanej z imienia, osoby. Autorka zaznacza, że „Badanie zabawek dziecięcych tego okresu ukazuje ówczesne dzieci jako nieustannych towarzyszy dorosłych. (...) Co jest chyba nawet ważniejsze, dorośli i dzieci spędzali wspólnie także czas wolny (...). Taki sposób wychowania pozwalał na budowanie silnych więzi społecznych i choć w okresie średniowiecza dziecko było powszechnie traktowane jako niepełnoprawny członek społeczeństwa, to zapewne aktywnie uczestnicząc w jego życiu, mogło czuć się jego ważną częścią” (20-21). Wnioski, które płyną z lektury artykułu w pewien sposób potwierdzają jedną z opinii Małgorzaty Delimaty, która zauważyła: „Nie zgadzam się z opinią Arièsa, według którego w średniowieczu nie dostrzegano specyfiki okresu dziecięcego oraz nie istniała więź emocjonalna między rodzicami, a dziećmi” (Delimata, 2004, 215).

Artykuł Łukasza Wróbla, to próba spojrzenia na „staropolskie” dzieciństwo poprzez analizę pamiętników odnoszących się do epoki saskiej i stanisławowskiej (spisanych w XVIII oraz w XIX stuleciu). Jak sam Autor zauważa: „(...) prezentowane źródła dotyczą jednego stanu, a nawet jego części, gdyż na spisanie własnych losów decydowała się głównie magnateria i szlachta średnia lub ci spośród arystokracji doby przedrozbiorowej, którzy odebrali najlepsze wykształcenie” (Wróbel, 25). Łukasz Wróbel zwraca uwagę, że wielu z pamiętnikarzy, interesującego go okresu, po stwierdzeniu faktu narodzin przechodziło od razu do zdarzeń z życia dorosłego. Lata dziecięce opisywali natomiast w sposób

powierzchnowy (27). Jednak niektórzy z autorów w sposób bardziej szczegółowy przywoływali wspomnienia z pierwszych lat życia. Najczęściej są to historie zaczerpnięte od drugich osób, ponieważ piszący o tych sytuacjach w swoich dziuryszach byli zbyt młodzi, aby o tych przygodach pamiętać (27). Jak zauważył autor narracje dotyczące pierwszych lat życia diarystów zmieniają się wraz ze zmianą stosunku do dzieciństwa. Proces ten zachodzi w XVIII wieku, a XIX wiek cechuje się już bardziej rozbudowaną refleksją „(...) nad tym etapem (...)” (Wróbel, 32) życia.

Również artykuł autorstwa Elwiry Wilczyńskiej ukazuje okres dzieciństwa przez pryzmat pamiętników. Tym razem są to pamiętniki kobiet wiejskich. Dzięki analizie ich treści uzyskać można nowe spojrzenie – kobiece – na problem dzieciństwa i dziecka na wsi polskiej w I połowie XX wieku. Jest to istotne ponieważ informacje na temat statusu dziewczynek, zakresu prac przez nie wykonywanych, a wreszcie ich pragnień, wyływające z lektury tychże pamiętników ukazują w pełniejszym świetle pejzaż społeczno-kulturowy wsi polskiej sprzed około stu lat. Autorka artykułu podzieliła narracje pamiętnikarek wiejskich na dwie grupy:

- *Dzieciństwo w narracjach pamiętnikarek chłopskich.*
- *Dziecko w narracjach pamiętnikarek chłopskich.*

Podczas lektury artykułu wyłania się ponury obraz statusu dziewczynek, a także relacji pomiędzy matką a córką. Autorka zauważa, iż dyskredytowana praca kobiet, jak również dziewczynek w świetle pamiętników nabiera innej wartości: „Inna autorka przedstawia zakres obowiązków, jakie spoczywały na niej jako dziecku. Opisywany przez nią ogrom pracy mógłby okazać się przytłaczający nawet dla osoby dorosłej” (Wilczyńska, 42). Z przeanalizowanych relacji wynika, iż dziewczynkom trudniej było wygospodarować czas na zabawę podczas opieki nad młodszym rodzeństwem, inaczej niż chłopcom pasącym chociażby bydło. Stosunki pomiędzy rodzicami, a dziećmi przedstawione w literaturze pamiętnikarskiej również nie napawają optymizmem. Niejednokrotnie, według tych relacji brakowało im ciepła domowego i niejednokrotnie zainteresowania ze strony matek. Czuły się odrzucone lub ignorowane. W jednym, z przytoczonych przez Elwirę Wilczyńską fragmentów pamiętnika zamieszczonego w antologii *Młode pokolenie chłopów* (t. 2, 376) kobieta wspomina o żalu, jaki wzbudzał w niej obraz czułego stosunku sąsiadki do córki, którego brakowało w jej własnym domu. „Obciążenie obowiązkami domowymi oraz brak czułości ze strony najbliższych, choć trudne dla autorek pamiętników, przyjmowane były z pokorą jako zjawiska normalne, typowe dla społeczności, w jakiej funkcjonowały. Protest wobec zastanej rzeczywistości pojawiał się dopiero wtedy, gdy dzieci porównywały swoje położenie z sytuacją rówieśników” (Wilczyńska, 45). W drugiej części artykułu Autorka analizuje relacje pamiętnikarek dotyczące dzieci. Co ciekawe w pamiętnikach wiejskich kobiet zawsze pojawiają się informacje – mniej lub bardziej szczegółowe, czy obszernie, o większym lub mniejszym nasyceniu emocjonalnością – o dzieciach. Zarówno synach, jak i córkach. Z pewnością sytuacja ta jest efektem psychosomatycznej więzi kształtującej się pomiędzy matką i

dzieckiem. Jak zauważyła autorka: „Macierzyństwo należało do pierwszoplanowych powinności kobiety wobec społeczności wiejskiej i wobec kosmosu” (Wilczyńska 46). Wilczyńska zwraca również uwagę na negatywne wartościowanie przez niektórych ojców przychodzących na świat córek. Zadaje jednocześnie pytanie „(...) czy ojciec faktycznie z awersją odnosił się do nowo narodzonej córki, czy może brak entuzjazmu, z jakim przyjął nowinę o powiększeniu się rodziny, został przez autorkę wyolbrzymiony tak, aby podtrzymać obraz męża-tyran?” (Wilczyńska, 46). Tym bardziej, że tego rodzaju opisy pojawiają się w kontekście wspomnień kobiet żyjących w nieudanych (według ich relacji) związkach. Jak sama autorka zauważyła, trudno odpowiedzieć na to pytanie. Oddając głos pamiętnikarkom, umożliwiła spojrzenie na świat z ich perspektywy, mając świadomość wszystkich przerysowań i subiektywności tego typu narracji.

Artykuł Olgi Zadurskiej *Ludowy wizerunek dzieci kalekich i jego społeczne konsekwencje* jest doskonałą analizą zjawiska negatywnej waloryzacji dzieci niepełnosprawnych – zarówno psychicznie, jak i fizycznie – w polskiej kulturze ludowej w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Punktem wyjścia dla rozważań są źródła folklorystyczne i etnograficzne. Z przeanalizowanych przez autorkę źródeł wyłania się obraz „zaświatowego” pochodzenia wszelkiego rodzaju ułomności. Wyobrażenia na temat źródeł kalectwa autorka podzieliła na cztery grupy. Do pierwszej zalicza „przekonania o związkach kalectwa z nadprzyrodzonymi zależnościami w świecie” (Zadurska, 55). Drugą grupę tworzą wierzenia, według których kalectwo jest formą „dopustu Bożego” (Zadurska, 56). Trzecia grupa składa się z wyobrażeń na temat kalectwa wywołanego czarami (56). Natomiast czwarta grupa to przekonania o kalectwie jako efekcie „działalności wrogich człowiekowi sił demonicznych” (57). Tym samym dzieci odróżniające się od reszty rówieśników/społeczności wiejskiej naznaczone były emblematem zaświatów. Z reguły były to zaświaty demoniczne, przerażające swoją chaotycznością i destruktywnością. Poprzez kalekie dzieci pierwiastek demonizmu uzewnętrzniał się w świecie człowieka, a one przekształcały się w oczach postronnych obserwatorów w znaki zapowiadające zagrożenie płynące z zaświatów. Pociągało to za sobą przerażające konsekwencje – odtrącenie takich dzieci, zepchnięcie ich na margines życia wiejskiej społeczności, czy wreszcie skazanie na śmierć. „Dostrzeżenie demona w zdradzającym oznaki odmienności dziecku prowadziło do wniosku, że jego zgładzenie nie tylko nie jest morderstwem (rozumianym jako odbieranie ludzkiego życia, lecz stanowi wręcz formę ochrony zbiorowego interesu przed negatywnym oddziaływaniem zaświatowej mocy” (Zadurska, 64). Jednym słowem chroniło społeczność wiejską przed chaosem i bezładem, porządkowało zaburzony porządek rzeczywistości, który w kulturze tradycyjnej był wartością samą w sobie (Por. Bartmiński, 1995, 11).

Artykułem zamykającym część studiów i rozpraw odnoszących się do kulturowego obrazu dziecka i dzieciństwa jest praca Moniki Nawrot-Borowskiej, pt. *Seksualność dziecka i „tajemne grzechy młodości” w świetle poradników z drugiej połowy XIX i początku XX*

wieku. *Zarys problematyki*. Jest to próbą spojrzenia na problematykę zjawiska onanizmu wśród młodzieży przez pryzmat wszelkiego rodzaju poradników dotyczących higienicznego trybu życia. Tego typu narracje są doskonałym źródłem poznania ówczesnej mentalności, oceny zachowań tabuizowanych, a także wyobrażeń na temat konsekwencji onanizmu, do których zaliczono między innymi: niemrawość, brak zadowolenia, bojaźliwość, smutek, a wreszcie obłąd.

Część *Dziecko i dzieciństwo w kontekście literatury* otwiera artykuł Weroniki Kosteckiej *Dziwne – odmienne – obce. Dziecko jako Inny we współczesnej polskiej prozie dziecięcej i młodzieżowej*. Autorka w artykule przybliży kategorię inności w kontekście literatury dziecięcej i młodzieżowej. Do tego celu wykorzystuje powieści Barbary Ciwoniuk, Ireny Landau, Ewy Nowak, w których pojawia się aspekt inności wynikającej z niepełnosprawności fizycznej. Niepełnosprawność intelektualna, jako jedna z form odmienności rozpatrywana jest przez pryzmat powieści Katarzyny Ryrych i Beaty Wróblewskiej. W artykule tym autorka przybliży również inność będącą wynikiem odmienności narodowej. Problematykę tą przybliży na podstawie powieści Grzegorza Gortata i Ewy Grętkiewicz. Autorka próbuje przeanalizować, w jaki sposób w powieściach polskich autorów prezentowana jest problematyka inności – odmienności. Po przedstawieniu i przeanalizowaniu wybranego materiału, autorka dochodzi do konkluzji, iż „Polska literatura dla dzieci i młodzieży bez wątplenia podejmuje wyzwanie, jakim jest zwrócenie uwagi niedorośłego odbiorcy na tego rodzaju zagadnienia i oswojenie go z nimi” (Kostecka, 107). Dlatego, podobnie jak baśnie, które mogą pełnić funkcje psychoterapeutyczne (Osuchowska, 1978, 153-160), tak opowieści o dzieciach naznaczonych odmienności niosą w sobie ogromny potencjał umożliwiający zrozumienie Innego

Rozprawa *Dziecko i wojna w perspektywie postpamięci. Narracje dla najmłodszych* napisana przez Katarzynę Wydolną-Tatar dotyczy współczesnych powieści dla dzieci traktujących o wojennych losach ich rówieśników. Analizuje między innymi powieści Pawła Beręsewicza – *Czy wojna jest dla dziewczyn*; Joanny Pauzińskiej – *Kasiunia* i *Mój tato szczęściarz*; Renaty Piątkowskiej – *Wszystkie moje mamy*; Michała Rusinka, *Zakłęcie na „w”*. Wszystkie z nich, wydane przez łódzkie wydawnictwo „Literatura” charakteryzują się tym, że: „Narracje o II wojnie światowej dla najmłodszych eksponują indywidualne doświadczenie bohaterów według zasady rówieśnictwa, ujmują sytuacje postaci-dziecka w konstelacji rodziny oraz dbają o emocjonalne bezpieczeństwo dziecka-odbiorcy, nie epatując okrucieństwem, ale wyzwalając głębokie współczucie i empatię” (Wydolny-Tatar, 113). Dzięki temu „mały odbiorca” czuje się częścią poznawanej historii, utożsamia się z bohaterami i ich odczuciami. Poznaje smutek i strach, a zarazem nie jest atakowany brutalnymi scenami. Z pewnością niebagatelną w tym rolę odgrywa „zasada rówieśnictwa” opierająca się „(...) na wiekowej odpowiedniości literackiej postaci i potencjalnego czytelnika. Zabieg ten zapewnia zniesienie pokoleniowego dystansu, proponuje określone analogie poznawcze i emocjonalne” (114). Ważna jest również forma

narracji, jej estetyzacja i wzbogacenie przekazu odpowiedni przygotowanymi ilustracjami. Niejednokrotnie ilustracje i tekst powieści tworzą integralną, uzupełniającą się całość. Jak zauważyła autorka artykułu: „Literackie estetyzacje wojny w narracjach dla najmłodszych wpisują się w rozmaite tendencje kulturowe, aktualizują problematykę II wojny światowej przy pomocy skorelowanego słowa i obrazu” (123). Zastanawia mnie jedna kwestia. Jak silne jest oddziaływanie niewyobrażalnej tragedii, jaką jest wojna, która piętnuje wszystkich – zarówno dorosłych, jak i dzieci, skoro po dziesięcioleciach od zakończenia tej, która spopieliła Europę, wciąż spoglądamy w jej otchłań.

Artykuł, pt. *Różne odcienie dzieciństwa w utworze Agnieszki Suchowiejskiej Mat i świat* autorstwa Macieja Skowery jest analizą wymienionej w tytule powieści, w której tytułowym bohaterem jest miś. Wyprodukowany w chińskiej fabryce „pluszak” „wyrusza” w podróż przez świat. W pewien sposób jego postać wpisuje się w znany już z innych powieści motyw wędrującego pluszowego niedźwiadka¹. Odmienność polega na tym, iż poprzez jego przygody ukazane zostają różne konteksty kulturowe oraz różnice w mentalności i wrażliwości kolejnych właścicieli zabawki. Począwszy od Olafa – holenderskiego dziecka z bogatej rodziny, przez mieszkającą w Polsce Kasię, której mama kupuje misia w sklepie z odzieżą używaną, rodzeństwo mieszkające w Kairze, a skończywszy na Hosnim – synu zbieracza śmieci. Do tego ostatniego miś trafia po znalezieniu go przez ojca w plastikowym worku, gdzieś na ulicach Kairu. Co ciekawe, to właśnie ostatnie z dzieci, żyjące na obrzeżach świata w „Śmieciowej Wiosce Mokattam” traktuje misia w sposób szczególny – rozmawia z misiem i nadaje mu imię. Autor porównuje tę scenę do fragmentu *Księgi Rodzaju*, w którym „(...) Adam nazywa stworzone przez Boga zwierzęta” (Skowera, 135). Myślę, że jest to trafna interpretacja aczkolwiek w scenie tej można dopatrzeć się również elementu inicjacyjnego. Po wszystkich przygodach miś, który posiada (nieznane nowemu właścicielowi) imię fabryczne Mat, niewyróżniające go spoza masy innych wyprodukowanych „Matów” – otrzymuje nowe imię – zindywidualizowane. Tym samym przestaje być zabawką – przedmiotem. Przestaje być produktem seryjnym – masowym, a staje się „Kims” wyjątkowym i jedynym w swoim rodzaju.

Wszystkie artykuły zamieszczone w dwudziestym trzecim tomie kwartalnika „Litteraria Copernicana” są godne polecenia. Dzięki doborowi tematów i autorów problematyka dziecka i dzieciństwa ujęta została w sposób szeroki i intrygujący. Z pewnością wnoszą one

¹ Wystarczy wspomnieć *Bohaterskiego Misia* Bronisławy Ostrowskiej, jak również kontynuację przygód Misia w powieści Bohdana Królikowskiego *Ten dzielny Miś*. Również niektóre przygody Misia Uszatka były wynikiem jego zagubienia (Janczarski, 2006).

istotny wkład do dyskursu w danym temacie i otwierają pole do dalszych badań i poszukiwań.

Bibliografia

- Barański, Janusz, 2008, *Świat rzeczy. Zarys antropologiczny*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bartmiński, Jerzy., 1995, *Formy obecności sacrum w folklorze*; w: Jerzy Bartmiński, Maria Jasińska-Wojtkowska (red.), *Folklor – sacrum – religia*, Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, ss. 9-19.
- Delimata, Małgorzata, 2004, *Dziecko w Polsce średniowiecznej*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Dostojewski, Fiodor, 1979, *Chłopczyk na gwiazdce u Pana Jezusa*; w: tenże, *Opowieści fantastyczne*, (przeł.). Maria Leśniewska, Kraków.
- Gaj-Piotrowski, Wilhelm, 1993, *Duchy i demony w wierzeniach ludowych z okolic Stalowej Woli – Rozwadowa i Tarnobrzega*. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- Janczarski, Czesław, 2006, *Miś Uszatek*, Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Kalniuk, Tomasz, 2014, *Mityczni obcy. Dzieci i starcy w polskiej kulturze ludowej przełomu XIX i XX wieku*, Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Karwot, Edward, 1955, *Katalog magii Rudolfa. Źródło etnograficzne XIII wieku*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kowalski, Piotr, 2004, *Popkultura i humaniści. Daleki od kompletności remanent spraw, poglądów i mistyfikacji*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Królikowski, Bohdan, 1995, *Ten dzielny Miś*, Lublin: Wydawnictwo Marek Łoś.
- Kubale, Anna, 1984, *Dziecko romantyczne. Szkice o literaturze*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Ostrowska, Bronisława, 2011, *Bohaterski Miś. Czyli przygody pluszowego niedźwiadka na wojnie*, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Osuchowska, Izabella, 1978, *Wykorzystanie bajek i baśni w psychoterapii dzieci i młodzieży*; w: Skrobiszewska Halina (wybór i opracowanie), *Baśń i dziecko*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, ss. 153-160.